

# Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S"

Nr 9

lipiec

**Solidarność**



## Prezydium Krajowej Sekcji Nauki

Posiedzenie dnia 15 czerwca 1996 r.



Obrady Prezydium KSN pod przewodnictwem przewodniczącego KSN Janusza Sobieszcańskiego rozpoczęły się od wspólnego z Komisją ds. Płac KSN zebrania.

1. Przewodniczący Komisji Julian Srebrny przedstawił wyniki negocjacji z MEN w sprawie podwyżek płac pracowników szkół wyższych. (*Protokół uzgodnień i rozbieżności tych negocjacji umieściliśmy w Wiadomościach KSN Nr 8*). Na podkreślenie zasługuje to, że drastyczne różnice procentowe w podwyżkach dla poszczególnych grup pracowniczych, jakie wynikają z ustaleń budżetowych w Budżecie Państwa na 1996 r. zostały dodatkowo pogłębione przez mylną interpretację przez Rząd zapisów uzgodnień Komisji Trójstronnej. Różnice są bardzo duże i należy się liczyć z tym, że w poszczególnych uczelniach mogą mieć miejsce duże napięcia i niezadowolenie.

### W zeszycie:

*Prezydium 15 VI 1996 r.*

*Konferencja "Nauka i Szkolnictwo wyższe – jaka przyszłość."*

*"Podwyżki lipcowe".*

*Raport OECD.*

*"Norma 50%"*

Według rozeznania Komisji Płacowej około jedna trzecia Komisji Zakładowych wyższych uczelni uważała, że podział pieniędzy między różne grupy pracownicze powinien być dokonywany wewnątrz uczelni w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi. Natomiast około dwie-trzecie KZ-tów wypowiedziało się za tym, aby sumy pieniędzy z MEN przychodziły w oddzielnych kwotach na poszczególne grupy i aby nie było możliwości przesunięcia środków z grupy do grupy. Komisja ds. Płac KSN przyjęła jako zasadę, że dotacje przychodzą do uczelni w postaci jednej sumy pieniędzy,

ale w piśmie przewodnim MEN będzie podany sposób naliczania podwyżek dla poszczególnych grup. Jednocześnie zadbaliliśmy o to - po uporczywej walce z MEN - aby w tym piśmie znalazł się zapis o tym, że podział tych sum powinien nastąpić w uzgodnieniu z organizacjami składowymi. Drugą trudną sprawą negocjacji było nasze dążenie do tego, aby podnieść "dolne widełki" w taryfikacjach.

Postulowaliśmy podniesienie ich o 65% dla stanowisk profesorskich i o 80% dla pozostałych nauczycieli akademickich. Jednakże wobec postawy ZNP i pozostałych związków zawodowych musieliśmy przyjąć do wiadomości takie warunki jak to jest przedstawione w Protokole Uzgodnień i Rozbieżności. Julian Srebrny poinformował również, że od około trzech miesięcy toczą się negocjacje o

*"Wiadomości KSN" Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S"*

*Redaguje Prezydium KSN. Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność"  
pl. Politechniki 1, p.134a, 00-661 WARSZAWA tel/fax (022) 257363*

nowe taryfikatory dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

2. Prezydium KSN ustaliło skład delegacji KSN na spotkanie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "S" z Radą Sekretariatu Nauki i Oświaty, oraz problemy jakie ci delegaci poruszają.

3. Prezydium po zaproponowaniu pewnych zmian i zgłoszeniu jednego zastrzeżenia pozytywnie zaopiniowało regulamin Zespołu ds. Płac Pracowników Sfery Budżetowej przy Komisji Krajowej NSZZ "S". Regulamin będzie przedstawiony Komisji Krajowej w trakcie starań o powołanie przez KK takiego zespołu.

4. Janusz Sobieszkański przedstawił Prezydium wypracowaną przez Komisję ds. Struktury i Finansowania Nauki pod przewodnictwem Krzysztofa Szmida-Szałowskiego opinię KSN o projekcie zmian w ustawie o stopniach naukowych, (*pełny tekst tego dokumentu został zamieszczony w Wiadomościach KSN Nr 8*). Prezydium zaaprobowało tę opinię bez zastrzeżeń.

5. Prezydium KSN przyjęło do akceptującej wiadomości list przewodniczącego KSN do Konferencji Episkopatu Kościoła Katolickiego wspierający działania NZS na rzecz poprawy sytuacji w szkolnictwie wyższym i nauce - jak to było omawiane na posiedzeniu Prezydium dnia 18 maja. Księża biskupi rozpatrywali sprawy wniesione przez NZS i list wspierający przewodniczącego KSN. Według przedstawicieli

NZS można się spodziewać, że w najbliższym czasie zabiorą oni głos w tej sprawie.

6. Ryszard Mosakowski złożył sprawozdanie z przebiegu konferencji EI w Luksemburgu. Była to krótka konferencja. Obrady trwały nie dłużej niż trzy i pół godziny - dyskusji praktycznie nie było. Powołano stałą komisję ds. szkolnictwa wyższego na poziomie światowym. Hanna Witkowska została członkiem tej komisji. Nasze propozycje zmian w regulaminie zostały wycofane na prośbę organizatorów. Przyjęte zostały ustalenia regulaminowe, które są niekorzystne dla związków zawodowych. Dla przykładu, postanowiono utworzyć komitet regionalny w ten sposób, że ponad 70% członków tego komitetu jest nominowanych a nie wybieranych. Nominują tych członków organizacje zewnętrzne;

a więc członkowie nie należący do EI mają wpływ na kształt władzy wykonawczej EI.

7. Zbliży się termin płacenia składek członkowskich w Education International. Skarbnik KSN Barbara Jakubowska zwróciła się do Prezydium o podjęcie decyzji, czy nadal płacimy składki za 10 tysięcy członków (4 000 zł.), czy za rzeczywistą liczbę (składka dwa razy większa). W EI przypada jeden głos na 1 tysiąc członków. Prezydium zaakceptowało zapłacenie składki za 10 do 12 tysięcy członków.

8. Prezydium udziela poparcia staraniom o przetłumaczenie na język polski i

wydanie przez fundację Eberta jednego z opracowań Banku Światowego dotyczącego szkolnictwa wyższego. W naradach z Bankiem Światowym mają prawo (i powinni) brać udział przedstawiciele związków zawodowych. Prezydium poczyni starania o znalezienie osób, które będą mogły brać udział w tych dyskusjach. W nagłych sprawach będziemy delegować Hannę Witkowską.

9. Jerzy Dudek przedstawił Prezydium KSN potrzebę zajęcia się problemami finansowania Jednostek Badawczo Rozwojowych. Prezydium - po dyskusji - doszło do wniosku, że należy wystosować list do Ośrodków KSN, aby w każdym z nich była osoba, która zajęłaby się sprawami JBR - szczególnie pod kątem widzenia układów zbiorowych. Dobrze byłoby prezentować przykłady dobrych układów zbiorowych - byłoby to pomocne innym jednostkom w zawieraniu układów przez nie.

10. Prezydium omówiło aktualny stan starań o możliwość stosowania 50% ulgi podatkowej w wyższych uczelniach.

11. Omawiano szereg bieżących spraw, jak udział delegacji KSN na konferencjach zagranicznych (w Paryżu i z UNESCO), ostatnie przygotowania do Konferencji "Szkolnictwo wyższe jako przyszłość", seminarium SULF-KSN, zaproszenie przewodniczącego KSN przez Kancelarię Prezydenta RP do udziału w naradzie na tematy edukacji itp.

Maria Wesołowska

Dnia 22 czerwca 1996 roku odbyła się konferencja zorganizowana przez KSN zatytułowana "Nauka i szkolnictwo wyższe - jaka przyszłość". Konferencja odbyła się w sali Senatu Politechniki Warszawskiej. Obecni byli i zabierali głos między innymi: Rektor P W Marek Dietrich, prof. Władysław Findeisen, min. Jan K. Frąckowiak, prof. Maciej Grabski (Fundusz Nauki Polskiej), dyr. Henryk Kamiński (z Min

.Przemysłu), prof. Jerzy Osowski, prof. Marcin Pliński, dr Ewa Tomaszewska, prof. Jerzy Wasilewski, prof. Zenon Ważny, prof. Jacek Weiss.

Prezydium KSN na posiedzeniu 6 lipca br. podjęło decyzję o opublikowaniu ważniejszych wystąpień uczestników konferencji. W tym numerze Wiadomości zamieszczamy referat wstępny wygłoszony przez Przewodniczącego KSN Janusza Sobieszczańskiego.

(red.)

---

## **Wystąpienie Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki Janusza Sobieszczańskiego**

Szanowni Państwo, dzisiejsza Konferencja jest w zamyśle Krajowej Sekcji Nauki propozycją ponownego całościowego spojrzenia na naukę i szkolnictwo wyższe w Polsce. Ponownego powrotu do dyskusji nad tą wielowątkową i wieloelementową całością. Proponujemy Konferencję bardzo roboczą, otwierającą kolejny etap takiej dyskusji. W tytule Konferencji zawarta jest sugestia ukierunkowująca naszą debatę w przyszłość, a więc także określenie jaka przyszłość jest pożądana i pożyteczna, ale także jakie może przynieść zagrożenia.

W dzisiejszej Konferencji uczestniczy wiele autorytetów naszego środowiska. Wiele z obecnych tu osób wniosło trwały wkład w formowanie nowej wizji ustroju nauki i szkolnictwa wyższego. Część tych wizji zaowocowała osiągnięciem konkretnych dokonań, część pozostała jako zaczyn, jako ferment ułatwiający szersze spojrzenie.

W ostatnich latach dyskusja o zmianach w tej całości przycichła. Jeszcze w 1995 roku pewne nadzieje budziło powołanie Zespołu ds Transformacji Nauki kierowanego przez p. Ministra Zdobysława Flisowskiego. Powstawały i powstają inicjatywy dotyczące fragmentów tego obszaru, ale chyba nie zawsze związane: są spójną wizją całościowych przeobrażeń. Także w Krajowej Sekcji Nauki prace nad rozwiązaniami systemowymi zaczęły zanikać, zaczęły się ograniczać do reagowania na sporadyczne inicjatywy.

Jest kilka przyczyn tej sytuacji. Wspólną dla wszystkich przyczyna jest dotkliwie niedoinwestowanie szkolnictwa wyższego i nauki. Nasilił się rozwój negatywnych procesów - luka pokoleniowa, przesuwanie zainteresowań poza ambitne zadania naukowe i kształceniowe. Rozpoczął się okres wyprzedaży wiedzy.

Powstał i istnieje stan zagrożenia prawie dla wszystkich ludzi w Polsce - bo utracenie zdolności do rozwoju edukacji i nauki, moim zdaniem, taki stan zagrożenia stwarza.

W tej sytuacji wysiłki wielu ludzi i organizacji, w tym Krajowej Sekcji Nauki, musiały się koncentrować na przedstawianiu sytuacji, wskazywaniu na zagrożenia i namawianiu na zwiększenie środków. KSN taką upartą kampanię prowadzi od 1991 roku.

Z satysfakcją zauważam, że szeregi tego frontu zostały zasilone przez studentów. Mam tu na myśli tegoroczną akcję na rzecz szkolnictwa wyższego i nauki podjętą przez Niezależne Zrzeszenie Studentów.

W latach 1989, 1990 wydawało się, że nasze środowisko jest o krok od uzgodnienia stanowisk w wielu ważkich sprawach. Ale może właśnie - tylko wydawało się. A może to co było wtedy łatwe do uzgodnienia, bo w gorączce przemian, dziś już takie nie jest - bo głębsze refleksja bo powiązania i grupowe interesy, bo układy polityczne. -Pomimo to podjęte dzieło powinno być dalej prowadzone. Już bardzo dużo zrobiono, aby powstała spójna koncepcja systemu nauki i szkolnictwa wyższego. Mam tu przede wszystkim na myśli prace prof. Władysława Findeisena. Ale potrzeba jeszcze wielu ważkich rozstrzygnięć w sferze koncepcji, żeby z większym spokojem można było przystąpić do formowania aktów legislacyjnych. Nieco mniej istotnym jest, czy będzie to pakiet ustaw czy sekwencja kolejno dojrzewających ustaw. Najważniejsze, aby były tworzone z myślą o ustanowieniu spójnego ładu.

Projektowanie i wprowadzanie zmian jest pochodną krytycznej oceny rzeczywistości i przyjętych celów. Szansę realizacji są uzależnione od wielu uwarunkowań, dlatego naturalnym jest uwzględnianie przynajmniej niektórych z nich już przy tworzeniu koncepcji.

Różnice w koncepcjach są właśnie wynikiem różnic w ocenie rzeczywistości, uwarunkowań i przyjętych celów.

Uważam więc za potrzebne zasygnalizowanie na początku dyskusji mojego poglądu na to, jakie generalne cele: powinny kształtować nowe koncepcje dla nauki i szkolnictwa wyższego w dalszych pracach Krajowej Sekcji Nauki.

Chyba rok temu prof. Henryk Samsonowicz na Konferencji "Nauka" organizowanej przez Komitet Badań Naukowych mówił, że motorem badań naukowych jest ciekawość ludzka. /Nie jest to cytat wypowiedzi p. prof. H. Samsonowicza, a tylko uproszczone przypomnienie tej myśli./ Otóż dla tej ciekawości powinna być stworzona przestrzeń realizacyjna. Im większa, tym lepiej.

Kształcenie oraz badania naukowe w coraz większym stopniu będą decydować o problemach społecznych i gospodarczych. To także, a może przede wszystkim to wymaga przełożenia na cele.

W odniesieniu do kształcenia Krajowa Sekcja Nauki jasno formułuje cel - powszechna dostępność studiów wyższych, z mocnym zaznaczeniem, że sytuacja materialna nie może być barierą ograniczającą powszechną dostępność.

Sądzę, że wymaga to dokładniejszego omówienia. Rzetelne odniesienie się do tego celu oznacza inny stosunek do szkolnictwa średniego. Moim zdaniem oznacza to postulat wprowadzenia zasady obowiązkowego kształcenia na poziomie szkoły średniej. Fakt, że nie jest to standardem w żadnym innym kraju /chyba Japonia jest bliska osiągnięcia takiej powszechności nauczania/ nie powinien być argumentem przeciwko.

Wtedy realnym staje się osiągnięcie wskaźnika skolaryzacji na poziomie szkoły wyższej w granicach 40-60%.

Uważam, że stan taki powinien być: osiągnięty jak najszybciej, w ciągu 10, 15 lat. A jedyną barierą ograniczającą szybkość tego procesu powinna być dbałość o poziom kształcenia na wszystkich szczeblach, poczynając od szkoły podstawowej.

Taka decyzja ustrojowa wymaga woli rządu i parlamentu, a także akceptacji społecznej, gdyż w przypadku zmniejszenia koniunktury wzrostu gospodarczego mógłby nastąpić relatywny wzrost obciążenia społeczeństwa. Potrzebna byłaby też zmiana filozofii formułowania budżetu państwa. Pod to zadanie w sposób aktywny po-

winy być formowane przychody, a nie tylko podział. Może właściwym byłoby wydzielenie w podatkach, w tym także i w podatku od osób fizycznych, części podatku na realizację tego zadania.

W odniesieniu -do badań naukowych też używani słowa powszechność, choć oczywiście musi się ona inaczej wyrażać niż w przypadku kształcenia. Sfera nauki powinna stwarzać szansę prowadzenia badań na bardzo szerokim froncie tak, aby conajmniej była zagwarantowana możliwość przejmowania w Polsce najnowszych światowych osiągnięć naukowych i technologicznych.

Kadra naukowa jeszcze dzisiaj taką możliwość stwarza. Chodzi o to, aby tej możliwości nie utracić.

Znaczna część badań stosowanych i wdrożeniowych w rozwiniętych gospodarczo krajach jest finansowana bezpośrednio przez gospodarkę. W Polsce, w początkowym okresie akumulacji kapitału nasza raczkująca gospodarka wolnorynkowa niezbyt często kojarzy powiększanie zysku z inwestowaniem w naukę. Proces powiązania gospodarki z badaniami powinien być wspomagany i przyspieszany przez odpowiednią politykę Państwa. Proponowaliśmy, aby w przypadku przedsiębiorstw prywatyzowanych były przyjmowane warunki gwarantujące utrzymanie zdolności do prowadzenia badań rozwojowych.

Przewiduję, być może nadmiernie optymistycznie, że w Polsce poza uczelniami będą się mogły rozwijać trzy rodzaje placówek badawczych i rozwojowych: placówki badawczo - rozwojowe przy lub w przedsiębiorstwie; jednostki i instytuty nie państwowe o pełnej samodzielności lub o ograniczonej samodzielności powołane np. w wyniku porozumienia przedsiębiorstw i trzecia grupa-to instytuty państwowe.

Ustalenie wizji w tym względzie i warunków jej realizacji szczególnie żywotnie dotyczy jednostek badawczo - rozwojowych, ale ma zasadnicze znaczenie dla nauki i dla gospodarki.

“Solidarność” jest także związkiem zawodowym, dlatego tworząc koncepcje lub odnosząc się do koncepcji opowiadamy się za takimi rozwiązaniami, które harmonijnie godzą dobro instytucji z dobrem pracownika. Opowiadamy się za odformalizowaniem kariery naukowej i stworzeniem warunków do jej przyspieszenia.

Ceniona w nauce jest konkurencja, lecz nie jesteśmy zwolennikami wyścigu szczurów. Cenimy konkurencję, która skutkuje pozytywnie. Dlatego popieramy instytucję grantów.

Oprócz konkurencji, źródłem sukcesów w nauce może być także współpraca i integracja wysiłków.

Szanowni Państwo. Opóźnienie jakie nastąpiło w dojrzewaniu zmian jest faktem i jest stratą, otworzenie najodpowiedniejszych warunków dla rozwoju kształcenia i nauki jest potrzebne dla rozwoju kultury i gospodarki. To będzie stanowić o naszym bogactwie.

*Janusz Sobieszkański*

Publikujemy opracowanie Komisji ds. Plac KSN.  
Materiał ten został przedstawiony przez reprezentację NSZZ  
"S" na obradach Komisji Trójstronnej w dniu 24 czerwca br.  
Sprawa nie została załatwiona. Być może ostateczne decyzje  
zapadną 11 lipca na kolejnym spotkaniu Komisji Trójstronnej.

(red.)

***“Podwyżki lipcowe”***

**WYLICZENIA NSZZ “SOLIDARNOŚĆ”**  
**DOTYCZĄCE USTALEŃ KOMISJI TRÓJSTRONNEJ**  
**z dnia 28.08.1995 r.**

1. Zgodnie z zapisem pkt I.3) Porozumienia w Komisji Trójstronnej z dn. 28.08.1995 r. ”Międzydziałowe relacje przeciętnego wynagrodzenia pracowników państwowej sfery budżetowej w 1996 roku będą wynikiem realizacji ustalenia przyjętego w punkcie I.2) oraz sposobu realizacji porozumienia z dnia 3 stycznia 1995 r. określonego w punkcie II”.

Oznacza to, że relacja przeciętnych wynagrodzeń pracowników cywilnych sfery budżetowej powinna być wyższa niż w roku 1995 kiedy wynosiła 94,5 % (wg danych rządowych przekazanych w dniu 2 kwietnia 1996 roku Zespołowi problemowemu Komisji Trójstronnej d/s wypracowania propozycji międzydziałowych relacji wynagrodzeń w Państwowej sferze budżetowej).

2. Relacja, o której mowa w pkt 1. powinna\* w 1996 roku być wyższa niż 94,5 % z następujących powodów:

- preferencje dla szkolnictwa wyższego,
- pozostawienie w państwowej sferze budżetowej tylko pracowników szkół średnich, których wynagrodzenia są przeciętnie wyższe niż w szkołach podstawowych.

Niestety w ustawie budżetowej na 1996 rok z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn przyjęto dla pracowników cywilnych sfery budżetowej wskaźnik 92,6 % co spowodowało drastyczne obniżenie kwot na podwyżki płac od 1 lipca 1996 r.

3. Przyjmując, że ustawa, budżetowa na 1996 rok, przeciętne wynagrodzenie w Państwowej sferze budżetowej wynoszące 302 zł oraz wskaźnik 94,5 % dla pracowników cywilnych (patrz pkt 2.) w poszczególnych działach średnie wynagrodzenie w roku 1996 powinno wynosić:

Tabela 1. Wyliczenie kwot podwyżek płac od 1.07.1996 r. zgodnie z Porozumieniem Komisji Trójstronnej z dn. 28.08.1995 r.

Dział	Przeciętne wynagrodzenie na 1996 w zł.		Różnica podwyżek		Kwota podwyżek od 1.07.96 w zł.	
	wg Rządu wsk. 92,6%	zgodnie z Porozumieniem wsk. > 94,5%*	średnia roczna w zł	od 1.07.96 w zł	wg Rządu	wg Porozumienia
<b>1.</b>	<b>2.</b>	<b>3.</b>	<b>4. =3. - 2.</b>	<b>5. =2 x 4.</b>	<b>6.</b>	<b>7. = 6. + 5.</b>
Oświata i wychowanie	754,1	769,6	15,5	31,0	43,7	74,7
Ochrona zdrowia	711,3	725,9	14,6	29,2	41,2	70,4
Kultura i sztuka	675,3	689,2	13,8	27,6	27,8	55,4
Opieka społeczna	697,5	711,8	14,3	28,6	40,5	69,1

\* obliczeń dokonano dla wsk. 94,5 %, chociaż zgodnie z litera Porozumienia wskaźnik ten powinien być jeszcze wyższy

4. Kolejny raz domagamy się realizacji Porozumienia z dnia 28.08.1995 r. i wypłaty podwyżek płac od 1.07.1996 w wysokości conajmniej takiej jak przedstawiono w Tabeli 1. kolumna 7.

Przygotowali:

Julian Srebrny

Jan Jastrzębski

Zbigniew Kruszyński

Jerzy Żurak

Warszawa, 20 czerwca 1996 r.

# *RAPORT OECD*

## o stanie nauki i szkolnictwa w Polsce

Wyciąg z Raportu ekspertów Europejskiej Organizacji Współpracy i ROZWOJU (OECD).

### **ZARZĄDZANIE ŚRODKAMI FINANSOWYMI NA ZASADZIE WSPÓLDZIAŁANIA**

#### **Potrzeba zwiększenia wydatków na działalność badawczo-rozwojową**

Istnieje powód aby się zastanowić nad tym, czy obecny poziom finansowania jest odpowiedni dla sprostania ambitnym celom, które zostamy wyznaczone. Istnieją kontrastujące ze sobą sytuacje: niektóre z najlepszych laboratoriów są dobrze wyposażone, wiele jednak ma poważne trudności w wymianie wyposażenia i ich możliwości badawcze systematycznie się zmniejszają. Ogólnie niski poziom płac pracowników badawczych jest źródłem poważnej troski. Niestety, to co zobaczyliśmy w kilku laboratoriach i uwagi poczynione przez większość naszych rozmówców potwierdzają niepokojący trend wskaźników ogólnokrajowych.

Wydatki Polski na działalność badawczo-rozwojową w stałych cenach znacznie spadły w czasie okresu postkomunistycznego. Pomiędzy rokiem 1990 i 1992 udział wydatków na działalność badawczo-rozwojową w produkcie krajowym brutto (PKB) zmniejszył się o ponad połowę: z 2,7 mld do 1,3 mld USD (to znaczy z 71 do 34 USD na osobę). Wydatki te znacznie spadły w odniesieniu do PKB z 1,5% w 1985 r. (poziom porównywalny do innych krajów średniej wielkości, takich jak Austria i Australia) do poniżej 0,8% w 1993 r. Szacowana liczba 0,7% na 1994 r. jest porównywalna z najmniej uprzemysłowionymi krajami OECD, takimi jak Grecja i Turcja (0,5% w 1992 r.).

Jest to skutek trudnej fazy przejściowej, którą przechodzi gospodarka i nie można jej uważać za trwałą; ale jeżeli ta faza będzie się przedłużać, to sfera badawczo-rozwojową może stracić swoje silne aktywa pod koniec tego okresu. Jeżeli ta sytuacja nie ulegnie wkrótce odwróceniu, będzie to poważny powód do niepokoju, mimo że powody tego stanu są zrozumiałe ostry kryzys podatkowy oraz poprzednie nieefektywne wykorzystywanie środków na działalność badawczo-rozwojową. Jednak teraz, kiedy gospodarka zaczęła się stabilizować, zaś KBN ustanowił struktury przyznawania funduszy na badania na zasadzie bardziej konkurencyjnej, nadszedł czas, aby poważnie przemyśleć problem ile Polska powinna wydawać na badania, biorąc pod uwagę zarówno przyszłe korzyści, jak i związane z tym koszty w odniesieniu do innych pilnych żądań w stosunku do kiesy państwowej.

Po rozważeniu dostępnych danych statystycznych, w następstwie rozległych dyskusji z przedstawicielami dużej liczby uniwersytetów, rządowych instytucji badawczych i przedsiębiorstw, popieramy prośbę wyrażoną przez większość społeczności naukowo-technicznej o znaczne zwiększenie wydatków rządowych na działalność badawczo-rozwojową. Byłoby rozsądne przyjęcie przynajmniej 1% PKB jako celu w bardzo bliskiej przyszłości i stworzenie warunków, aby zachęcić sektor przedsiębiorstw do działalności badawczo-rozwojowej i innowacji technicznej.

#### **Poprawa wskaźników naukowo-technicznych**

Problemy, na które natknęli się eksperci OECD w odniesieniu do danych statystycznych spowodują podobne trudności władzom państwowym, które muszą podejmować decyzje dotyczące polityki państwa w zakresie działalności badawczo-rozwojowej. Jesteśmy świadomi faktu, że Główny Urząd Statystyczny rozpoczął głębokie badania danych dotyczących nauki i techniki i że KBN powołał własną jednostkę do badania wskaźników. Jest to bardzo ważne zadanie i polecamy, aby obydwie instytucje poprosiły się ze zbieraniem i standaryzacją danych i wskaźników, zgodnie z metodami opracowanymi przez OECD do mierzenia działalności badawczo-rozwojowej i naukowo-technicznej ("Frascati Manual"), do pomiaru innowacji technicznej ("Oslo Manual") oraz do pomiaru bilansu kosztów technologii ("TBP Manual"). Polecamy także, aby KBN i podejmujący decyzje ze strony władz państwowych, uniwersytetów i sektora prywatnego powołali grupy ekspertów (zarówno producentów jak i użytkowników), w celu przyspieszenia badań polityki naukowo-technicznej, oceny tej polityki, postępu technologicznego oraz zarządzania innowacyjnością.



Szczególne wrażenie wywarły na ekspertach wysiłki KBN podjęte przez ostatnie dwa lata w celu wprowadzenia bibliometrycznych wskaźników do oceny względnych osiągnięć nauki polskiej w wymiarze międzynarodowym oraz jej wpływu w różnych dziedzinach. Usilnie nakłaniamy KBN, aby jak najszybciej rozszerzył zakres tej pracy na poszczególne instytuty oraz zespoły badawcze. Chociaż dane bibliometryczne dają tylko częściowy wskaźnik osiągnięć badawczych poszczególnych instytucji (np. Science Citation-Index bada tylko polskie pisma naukowe o reputacji międzynarodowej w danej dziedzinie) mimo to mogą one zapewnić cenną kontrolę orzeczeń dokonanych przez komitety KBN dla poszczególnych dyscyplin. W czasach ostrych ograniczeń budżetowych należy utrzymać wysoki poziom przejrzystości w procesie podziału środków.

Działania w kierunku skoncentrowania środków na badania w ośrodkach doskonałości mogą wymusić potrzebę szerszego stosowania wskaźników osiągnięć badawczych. W takim przypadku niezbędna jest wysoka jakość danych bibliometrycznych, aby mogły one wytrzymać szczegółowe badania. Wymaga to udostępnienia KBN odpowiednich środków dla rozszerzenia pracy bibliometrycznej na indywidualne instytucje i zespoły badawcze. Należy zwrócić szczególną uwagę na przyporządkowanie zapisów komputerowych publikacji oraz cytowań do poszczególnych organizacji (np. gromadzenie szczegółowych krajowych spisów uniwersytetów i innych instytucji) i ustanowienie skutecznych procedur wartościowania i sprawdzania danych.

Doświadczenia innych krajów wskazują, że słuszność i wiarygodność są głównymi parametrami określającymi końcowy sukces bibliometrycznych ocen osiągnięć badawczych poszczególnych instytucji. Można spełnić te wymagania poprzez ustanowienie na wysokim szczeblu panelu doradczego do nadzorowania badań, a następnie popierania ich wyników. Biorąc pod uwagę ograniczone doświadczenie w zakresie bibliometriki w Polsce może być wskazane zaangażowanie kompetentnego eksperta z wysoko cenionej instytucji zagranicznej (np. "Information, Science and Scientometrics Research Unit" of the Hungarian Academy of Sciences i the "Scientometrics Research Centre" at Leiden University in the Netherlands).

Należy także rozważyć rozszerzenie zakresu wysiłków bibliometrycznych KBN w celu włączenia do oceny również nauk społecznych i humanistycznych. To właśnie w tych dyscyplinach mogą być największe zmiany w zakresie liczby i jakości publikowanych badań. Ponadto konflikty polityczne i ideologiczne mogą bardzo utrudnić efektywną alokację skąpych funduszy do pojedynczych osób i zespołów, które przyczyniają się do rozwoju swojej dziedziny na poziomie uznanym w skali międzynarodowej. Wskaźniki bibliometryczne mogą dostarczyć niezbędnej przejrzystości wymaganej do realizacji tego celu.

### **Personel naukowo-techniczny**

Wysoki poziom polskich naukowców jest szeroko uznawany. Byłoby niefortunne, gdyby dotychczasowe standardy nie zostały utrzymane, ponieważ Polska utraciłaby swoje cenne aktywa. Tak się może stać, jeżeli nie poprawi się sytuacja finansowa pracowników badawczych i nauczycieli akademickich. Ich bardzo niskie i stale obniżające się płace są powodem do bardzo poważnego niepokoju. Obecna sytuacja stwarza ponadto szereg niebezpieczeństw. Obok typowego drenażu mózgow do innych krajów ma miejsce gwałtowny wzrost lokalnego drenażu mózgow, gdyż naukowcy porzucają badania naukowe dla lepszej płacy gdzie indziej. Wydaje się, że wielu z tych, którzy pozostają w laboratoriach musi podejmować pracę na zewnątrz w celu utrzymania odpowiedniego poziomu życia. To odciąga ich od działalności naukowo-badawczej. Prawie wszyscy rektorzy i dyrektorzy laboratoriów z którymi rozmawialiśmy narzekali na tę wyjątkowo powszechną praktykę, wpływającą na jakość pracy ich laboratoriów.

Na koniec należy dodać, że najpoważniejszym problemem dla Polski, jest strata najbardziej utalentowanych absolwentów, którzy rezygnują z kariery naukowej na rzecz karier zapewniających wyższe płace. Istnieje poważne niebezpieczeństwo luki pokoleniowej, która mogłaby się okazać fatalna w skutkach dla polskiej nauki. Nie ma niewątpliwie prostego rozwiązania tego problemu. Liczby, które wchodzi w rachubę wskazują, że ogólne środki będą miały prawdopodobnie mały wpływ na poziomie indywidualnym. Tutaj znów środki, które należy wprowadzić powinny być skierowane do elity naukowej, aby ją przyciągnąć i utrzymać. Inicjatywy podejmowane przez Fundację Nauki Polskiej, takie jak stypendia dla młodych badaczy, są pozytywnym krokiem. Istnieje potrzeba rozszerzenia zakresu środków, np. takich jak te, których celem jest ułatwienie większości utalentowanych młodych naukowców prowadzenia niezależnych badań.

Pojawia się również problem liczby pracowników zatrudnionych w instytucjach naukowo-badawczych i naukowo-technicznych. W 1993 r. państwowe instytuty badawczo-rozwojowe oraz instytucje szkolnictwa wyższego zatrudniały w przybliżeniu 63000 naukowców, co odpowiada 38000 pełnych etatów. Odpowiednia liczba we Francji w tym samym okresie wynosiła w przybliżeniu 59000 etatów, do których należy dodać ponad 30000 naukowców pracujących w przemysłowych Jednostkach badawczo-rozwojowych. Biorąc pod uwagę mały zakres działalności badawczo-rozwojowej prowadzonej w polskich przedsiębiorstwach oraz względne wielkości obu krajów nie ma powodów aby wyciągać wnioski, że obecna liczba państwowych pracowników badawczych jest zbyt wysoka.

Wątpliwa jest jednak produktywność niektórych badaczy.

Należy także wspomnieć, że w niektórych sektorach istnieje duża liczba pracowników technicznych i administracyjnych. Na przykład wśród 70000 pracowników zatrudnionych w 1993 r. w różnych instytutach i ośrodkach badawczych liczba naukowców i inżynierów stanowiła tylko 12000. Dla porównania, we Francji w 1993 r. uniwersytety i instytuty w rodzaju CRNS zatrudniały łącznie w przeliczeniu na pełne etaty 64400 pracowników, z których 41600 to badacze. W czasie naszych dyskusji kierownicy laboratoriów często mówili, że ich zakłady pracowałyby tak samo efektywnie przy dużo mniejszej liczbie etatów technicznych i administracyjnych. Jest to więc obszar, w którym można poczynić oszczędności, na przykład wykorzystując odchodzenie pracowników na emeryturę.

### **Zarządzanie zasobami ludzkimi**

Jest rzeczą niezbędną, aby płace pracowników naukowych były wystarczająco konkurencyjne w celu przyciągnięcia i utrzymania pracowników wysokiej jakości o odpowiednich kwalifikacjach. Obecnie wielu urzędników nie zarabia wystarczająco dużo na pokrycie podstawowych kosztów utrzymania, zwłaszcza zatrudnieni na niższych stanowiskach, posiadający zobowiązania rodzinne. W związku z tym są oni zmuszeni do podejmowania drugiej pracy, która uniemożliwia im poświęcenie całej uwagi swoim obowiązkom administracyjnym. Ponieważ jest to systematyczny problem, dotyczący całego systemu naukowo-technicznego, KBN powinien przejąć przewodnictwo (jedną z jego funkcji to zapewnienie strategicznego przewodnictwa!) we wprowadzeniu jak najwcześniej płacy powiązanej z wynikami pracy. Odpowiednie płace powinny umożliwić kompetentnym urzędnikom, efektywnie spełniającym uzgodnione obowiązki, utrzymanie odpowiedniego poziomu życia. Koszty finansowania tego planu mogą być częściowo pokryte z oszczędności uzyskanych w wyniku zwiększonej efektywności pracy. Jeżeli Polska ma mieć skuteczny a jednocześnie efektywny kosztowo system naukowo-techniczny, musi nieuchronnie zwolnić duże liczby nieproduktywnych pracowników.

Znając wiele pułapek, jakie wiążą się z ustanowieniem w sektorze publicznym systemów płac powiązanych z produktywnością, powinno się poszukać profesjonalnej pomocy ze strony renomowanych międzynarodowych firm konsultingowych (np. w krajach takich jak Nowa Zelandia lub Wielka Brytania, w których rządy wprowadziły takie systemy w ostatnich latach). Będzie to istotne, jeżeli urzędnicy Ministerstwa Finansów mają być przekonani o zaletach określania poziomu płac pracowników naukowych przez rynek pracy, zamiast przez odpowiednie komitety rządowe.

Większa elastyczność kontraktów zatrudnienia mogłaby także poprawić operacyjną efektywność naukowców i inżynierów. Na przykład w USA w National Science Foundation (NSF) zadania zarządzania programem przejmują często starsi rangą naukowcy urlopowani czasowo z uniwersytetów lub federalnych instytutów naukowo-badawczych. System "rotacyjny" pomaga utrzymać bliskie związki ze społecznością naukową i zapewnia NSF dostęp do znacznie szerszego zakresu wiedzy i umiejętności, niż miałyby to miejsce przy braku takich kontraktów. Podobnie pewna liczba wyższych urzędników w Urzędzie Nauki i Techniki (Office of Science and Technology) w Wielkiej Brytanii pochodzi zarówno z firm, jak i z departamentów rządowych zajmujących się działalnością naukowo-badawczą (np. obrona i przemysł). Są oni zatrudnieni na kontraktach okresowych (secondment). Wprowadzenie takiego rozwiązania w Polsce mogłoby poprawić związki z ministerstwami branżowymi i z przedsiębiorstwami, które są niezbędne jeśli KBN ma działać efektywnie jako Ministerstwo Nauki i Techniki

Wybrał, przetłumaczył i opracował

Ryszard Mosakowski

# *"Norma 50%"*

Publikujemy pismo - wraz z załącznikami - Ministerstwa Finansów jakie Krajowa Sekcja Nauki otrzymała w odpowiedzi na pismo KSN z dnia 5.IV.br. w sprawie sposobu postępowania przy stosowaniu zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodów z tytułu korzystania z praw autorskich pracowników działu nauka. Załączniki te są wytycznymi do praktycznej realizacji zastosowania postanowień ustawy o prawie autorskim dla urzędów skarbowych. Dla naszego środowiska najtrudniejszą sprawą jest jednakże praktyczne zastosowanie tych postanowień w naszych miejscach pracy: uczelniach i instytutach. Jest wiele kwestii trudnych. Trwają spory specjalistów. Na przykład, Kazimierz Korzan w "Rzeczpospolitej" 28.V br. twierdzi, że cecha: "twórczy charakter działalności naukowej" musi być stwierdzona przez samodzielnego pracownika naukowego lub przełożonego. W ripostie Marek Bukowski ("Rz" 8.VII.br.) udowadnia, że jest to błędne rozumienie. Taka jest również wykładnia prawna wypracowana przez Komisję Interwencji KSN.

Przepisy ustawy z 4.II.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych 26.VII.1991 r. oraz rozp. RM z 29.I.1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne są tak sformułowane, że pozostawiają dużą "swobodę interpretacji". Trwają na przykład spory jak należy rozumieć termin "dochód" pracownika, czy do zastosowania ulgi 50% konieczne jest podpisanie z pracodawcą aneksu do umowy o pracę, a jeśli tak, to jakie mogą być tego życiowe konsekwencje dla pracownika.

Jedno jest pewne: w wyniku wielomiesięcznych prac, rozmów, narad, opracowań (por. np. Wiadomości KSN Nr 2, 3, 5, 6) pewne jest, że **pracownicy wyższych uczelni, instytutów PAN, Jednostek Badawczo-Rozwojowych - jednym słowem - całe środowisko naukowe ma prawo do zastosowania przepisów o prawie autorskim.**

Pozostaje trudna jeszcze kwestia, jak z tego prawa korzystać. Wiele placówek naukowych i uczelni podejmuje już konkretne starania o wprowadzenie tego prawa w życie. Zapadają uchwały senatów wyższych uczelni. Niejednokrotnie zapisy tych uchwał mnożą wątpliwości. Prezydium KSN ;podjęło próbę wypracowania pewnej "instrukcji" dla Komisji Zakładowych, która mogłaby być pomocna w konkretnych regulacjach. Jest to zadanie bardzo odpowiedzialne, dotyczy bowiem warunków naszej pracy i płacy. Należy przy tym uwzględnić specyfikę struktury organizacyjnej zakładu pracy, charakter pracy uwzględniający np. dydaktykę, tam gdzie ona ma miejsce, itp.

Przygotowano pierwszą wersję "instrukcji". Prezydium dnia 6 lipca br. zdecydowało, że w ciągu dwu tygodni zostaną nadesłane uwagi do tej propozycji, ponieważ wymaga ona przemyślenia i konsultacji. Zwracamy się również z apelem o nadsyłanie do Biura KSN informacji o zdobytych doświadczeniach: jak ta sprawa jest regulowana w poszczególnych jednostkach. Prezydium KSN przyjęło do wiadomości, że sprawy zastosowania prawa autorskiego w Polskiej Akademii Nauk prowadzić będzie tylko Prezydium OKP PAN.

Sekretarz KSN –

Maria Wesołowska



**MINISTERSTWO FINANSÓW**

Departament Podatków  
Bezpośrednich i Opłat  
PO 5/3-3748/0940/96

Warszawa, 1996-06-27

**Krajowa Sekcja Nauki  
NSZZ "Solidarność"  
Pl. Politechniki I p. 134A  
00-661 Warszawa**

W związku z pismem z dnia 3 kwietnia 1996 r. Ministerstwo Finansów uprzejmie informuje.

Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 24, poz. 83 i Nr 43, poz. 180) tj. z dniem 23 maja 1994 r., uregulowane zostało zagadnienie praw autorskich do utworów stworzonych przez pracowników w wyniku wykonywania obowiązków w ramach stosunku pracy, tzw. utworów pracowni-  
czych. Art. 12 powołanej ustawy określa, że nabycie autorskich praw majątkowych przez pracodawcę następuje z chwilą przyjęcia utworu, stąd pracownikowi, który stworzył utwór, przysługują - w świetle przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych - z chwilą przeniesienia autorskich praw majątkowych na pracodawcę, w ramach otrzymywanego wynagrodzenia za pracę koszty uzyskania w wys. 50%.

Mając powyższe na uwadze, a zwłaszcza problemy związane z praktyczną realizacją postanowień wynikających z wymienionego art. 12 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie ustalania normy kosztów uzyskania przychodów przy obliczaniu wynagrodzeń ze stosunku pracy z tytułu rozporządzania prawami autorskimi Ministerstwo Finansów w dniu 11 stycznia 1995 r. wystosowało pismo nr PO-804-025/95 do wszystkich izb i urzędów skarbowych zawierające wytyczne dotyczące sposobu postępowania w wymienionych sprawach.

Ponadto Ministerstwo Finansów w piśmie z dnia 6 października 1995 r. nr PO 5/3-9477/01949/95, również skierowanym do wszystkich izb i urzędów skarbowych, udzieliło wytycznych co do sposobu wykazywania w formularzach podatkowych przychodów oraz kosztów uzyskania przychodów z umowy o pracę przysługujących z tytułu praw autorskich.

Informując o powyższym Ministerstwo Finansów załącza kopie powołanych pism z uprzejmą prośbą o przekazanie ich treści zainteresowanym działom finansowym placówek naukowych.

**WICEDYREKTOR DEPARTAMENTU**

(Jadwiga Kozłowska)



**MINISTERSTWO FINANSÓW**

Departament Podatków  
Bezpośrednich i Opłat  
PO 5/3-9477/0194 9/95

Warszawa. 1995-10-06

**Izby i Urzędy Skarbowe**

**wszystkie**

W związku ze zgłaszanymi pytaniami i wątpliwościami co do sposobu wykazywania w formularzach podatkowych przychodów oraz kosztów uzyskania przychodów z umowy o pracę, z treści której wynika, że pracownik otrzymuje wynagrodzenie składające się z wynagrodzenia podstawowego, do którego mają zastosowanie koszty uzyskania określone w art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 1993 r. Nr 90, poz. 416 z późn. zm.) oraz wynagrodzenia (honorarium) z tytułu korzystania przez pracownika-twórcę z praw autorskich i praw pokrewnych lub rozporządzania przez niego tymi prawami, do którego mają zastosowanie koszty uzyskania określone w art. 22 ust. 9 pkt 3 wymienionej ustawy - Ministerstwo Finansów informuje.

W przypadkach wypłacania w ramach stosunku pracy wynagrodzeń (honorariów) pracownikom z tytułu korzystania przez nich z praw autorskich i praw pokrewnych lub rozporządzania przez nich tymi prawami, płatnicy zobowiązani do:

- składania deklaracji na zaliczkę miesięczną na podatek dochodowy od łącznej kwoty wypłat dokonanych w danym miesiącu (PIT-4),
- sporządzania informacji o uzyskanych dochodach oraz pobranych zaliczkach na podatek dochodowy (PIT-11),
- dokonania rocznego obliczenia podatku (PIT-40)

wykazują wymienione wynagrodzenia (honoraria) oraz 50% koszty uzyskania tych przychodów łącznie z pozostałymi przychodami ze stosunku pracy, do których mają zastosowanie koszty uzyskania w wysokości określonej w art. 22 ust. 2 powołanej ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

**WICEDYREKTOR DEPARTAMENTU**

**(Jadwiga Kozłowska)**



**Izby i Urzędy Skarbowe  
oraz Urzędy Kontroli Skarbowej  
w s z y v s t k i e**

Z inicjatywy Sejmu RP, w pierwszym półroczu 1994 r. rozpoczęto kontrole prawidłowości gospodarki finansowej w spółkach publicznej radiofonii i telewizji. Zakres kontroli, prowadzonej przez urzędy kontroli skarbowej, obejmował głównie zagadnienia podatkowe. W szczególności, przedmiotem badania byli prawidłowość ustalania - wpływającej na wysokość podatku dochodowego od osób fizycznych oraz podatku od wzrostu wynagrodzeń - normy kosztów uzyskania przychodów przy obliczaniu wynagrodzeń z tytułu rozporządzania prawami autorskimi i korzystania z nich przez osoby zatrudnione w tych spółkach na podstawie różnych umów.

Stwierdzony podczas kontroli stan faktyczny, przy próbie dokonania właściwej kwalifikacji prawnej, wywołał liczne wątpliwości interpretacyjne. Dotyczyły one w szczególności następujących zagadnień:

1. Czy dla wynagrodzenia (honorarium) wypłaconego w ramach umowy o pracę z tytułu działalności chronionej przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 24, poz. 83) oraz uchylonej ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz. U. Nr 34, poz. 234 z późn. zm.), można ustalać normę kosztów uzyskania przychodów w wysokości 50%, zgodnie z przepisami art. 22 ust. 9 pkt 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 1993 r. Nr 90, poz. 416 z późn. zm.)?

2. Czy wynagrodzenia (honoraria) z tytułu korzystania przez twórców z praw autorskich lub praw pokrewnych lub rozporządzania przez nich tymi prawami stanowią podstawę do obliczania tzw. składników pochodnych, np. średniej chorobowej, średniej urlopowej bądź składek na ubezpieczenie społeczne, niezależnie od tego, czy wynikają one z umowy o pracę, czy z innych umów?

3. Czy wszystkie wynagrodzenia (honoraria) z tytułu korzystania przez twórców z praw autorskich lub praw pokrewnych lub rozporządzania przez nich tymi prawami wyłączone są z podstawy opodatkowania podatkiem od wzrostu wynagrodzeń?

4. Czy, w ramach umowy o pracę, niektórzy pracownicy mogą stosować w odniesieniu do części lub całości przychodu normę kosztów uzyskania przychodów w wysokości 20% (dotyczy to, przede wszystkim, wprowadzonej przez b. Przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji i Kierownika Państwowej jednostki organizacyjnej "Polskie Radio i Telewizja", możliwości ustalania w ten sposób kosztów uzyskania przychodów z tytułu pewnych czynności o charakterze technicznym)?

W związku z powyższym Ministerstwo Finansów wyjaśnia, co następuje:

Forma umownego stosunku prawnego, w ramach którego wykonywane są prace twórcze, stanowiące podstawę do uzyskania wynagrodzenia (honorarium) z tytułu korzystania przez twórców z praw autorskich lub praw pokrewnych lub rozporządzenia przez nich tymi prawami, nie ma znaczenia dla ich kwalifikacji odnośnie wysokości normy kosztów uzyskania przychodów. O zastosowaniu normy 50% decyduje wyłącznie fakt uzyskania przychodu jako wynagrodzenia za wykonanie czynności (utworu) będącej przedmiotem prawa autorskiego.

Należy zwrócić uwagę, że obecny stan prawny w tym zakresie odpowiada w zasadzie, co do istoty, sytuacji występującej pod rządami uchylonej ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz. U. Nr 34, poz. 234 z późn. zm.). Zmiany dotyczą, przede wszystkim, rozszerzenia katalogu twórców objętych ochroną prawa autorskiego.

Jeżeli z umowy o pracę wynika, iż pracownik otrzymuje wynagrodzenie składające się z kilku elementów, np. wynagrodzenia podstawowego, wynagrodzenia (honorarium) z tytułu korzystania przez twórcę z praw autorskich lub praw pokrewnych lub rozporządzenia przez niego tymi prawami itd. to, w przypadku, kiedy pracownik - twórca jest autorem dzieła stanowiącego przedmiot prawa autorskiego spełniony

został wymóg przepisu art. 22 ust. 9 pkt 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Norma kosztów uzyskania przychodu ustalana jest w wysokości 50%.

Przesłanką do zastosowania przepisu art. 22 ust. 9 pkt 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (50% kosztów uzyskania przychodów) jest korzystanie przez twórców z praw autorskich lub praw pokrewnych lub rozporządzenie przez nich tymi prawami. W przypadkach, o których mowa powyżej następuje to z mocy prawa, bez konieczności zawierania odrębnej umowy.

Art. 12 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawach autorskich i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 24, poz. 83) reguluje bowiem sposób nabycia autorskich praw majątkowych przez pracodawcę, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków z umowy o pracę. Nabycie następuje w tym przypadku, w braku odmiennych postanowień ustawowych lub umownych, z oliwiła przyjęcia utworu przez pracodawcę oraz w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. W konsekwencji, do tego momentu, autorskie prawa majątkowe przysługują pracownikowi - twórcy na zasadach ogólnych. Przysługuje mu tym samym wyłączne prawo do korzystania i rozporządzania (bez naruszania jednak przysługujących pracodawcy) swoimi autorskimi prawami do utworu oraz uzyskiwania z tego tytułu przychodów.

Natomiast w odniesieniu do pozostałych składników wynagrodzeń wynikających z umowy o pracę, norma kosztów uzyskania przychodów ustalana jest zgodnie z postanowieniami art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (chodzi tu, np. o wynagrodzenie z tytułu gotowości do pracy oraz z innych tytułów, kiedy przedmiot świadczenia pracownika nie podlega przepisom prawa autorskiego).

Jednocześnie, podstawę do obliczenia tzw. składników "pochodnych" wynagrodzenia stanowią wszystkie jego elementy, na zasadach określonych w odrębnych przepisach.

W przypadku zawierania z twórcami umów o dzieło, z którymi wiąże się korzystanie przez nich z praw autorskich lub praw pokrewnych lub rozporządzenie przez nich tymi prawami, koszty uzyskania przychodu określane są wg normy 50%. Wynagrodzenie z tego tytułu nie stanowi jednak podstawy do obliczania tzw. składników pochodnych traktowanych identycznie, jak z umowy o pracę.

W przypadku kontroli, organy kontrolne powinny indywidualnie rozstrzygnąć, czy dla danej czynności związanej z określoną umową (np. o pracę) została przyjęta właściwa norma kosztów uzyskania przychodów. Ze względu na specjalistyczny charakter utworów podlegających ocenie organów kontrolnych, mogą jednak zaistnieć wątpliwości interpretacyjne. W celu zapobieżenia im, jednostki organizacyjne zatrudniające twórców, powinny wyodrębnić w swojej ewidencji prace stanowiące przedmiot prawa autorskiego, wykonywane przez poszczególnych pracowników i, w konsekwencji, objęte 50% normą kosztów uzyskania przychodów (dotyczy to zarówno roku 1994, jak i lat następnych).

Ponadto Ministerstwo Finansów wyjaśnia, że wszystkie wynagrodzenia wypłacone z tytułu korzystania przez twórców z praw autorskich lub praw pokrewnych lub rozporządzenie przez nich tymi prawami (honoraria), zgodnie z przepisami art. 2 ust. 4 pkt 19 ustawy z dnia 22 grudnia 1990 r. o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń (Dz. U. z 1991 r. Nr 1, poz. 1 z późn. zm.) oraz art. 11 ust. 2 pkt 21 ustawy z dnia 23 kwietnia 1994 r. o metodach kształtowania wynagrodzeń i środków na wynagrodzenia przez podmioty gospodarcze oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 80, poz. 368), nie są zaliczane do wynagrodzeń w rozumieniu przepisów wyżej wymienionych ustaw, a tym samym są wyłączone z podstawy opodatkowania tym podatkiem.

Do wiadomości

Stowarzyszenie Radia Publicznego w Polsce  
60-665 Poznań 60  
skr. pocztowa 19

## W sprawie stosowania normy 50% kosztów uzyskania przychodów z tytułu wykonywania czynności będących przedmiotem prawa autorskiego

Pod koniec grudnia ubiegłego roku Przewodniczący KSN skierował do przewodniczących Komisji Zakładowych pismo w sprawie możliwości stosowania normy 50% kosztów uzyskania przychodów z tytułu wykonywania czynności będących przedmiotem prawa autorskiego. W piśmie tym zawarta była propozycja występowania w tej sprawie do władz uczelni i dyrektorów instytutów naukowych. Stosowanie przepisów związanych z prawem autorskim w instytutach naukowych i wyższych uczelniach jest niewątpliwie związane ze stosunkiem pracy. Wprowadzenie 50% normy kosztów uzyskania należy nie tylko do kompetencji pracodawcy, ale i do jego obowiązków wobec pracowników i wynika to z przepisów prawa (prawne aspekty związane ze stosowaniem prawa autorskiego opisane zostały w nr 2, 3 i 5 "Wiadomości KSN"). Słusznym jest więc oczekiwanie, że pracodawca określi procedurę postępowania wprowadzającą stosowanie tej normy.

Do tej pory, pomimo podejmowania prób w niektórych uczelniach i instytutach PAN brak jest precedensowego przypadku (może z wyjątkiem Instytutu Zoologii PAN i Instytutu Sztuki PAN) wyznaczającego drogę postępowania dla innych. Ale jest to chyba kwestia czasu - dwu, trzech miesięcy. Z docierających do nas informacji wynika, że obecnie próbę sfinansowania problemu podejmuje Uniwersytet Warszawski.

Ponieważ sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta przekazuję do dyspozycji kolegów ze Związku jak widzę działania, które są niezbędne do jej przeprowadzenia i zakończenia.

Ale przed tym spróbuję wyjaśnić w sposób w miarę przystępny pewne pojęcie prawne, które budzi największe kontrowersje i wprowadza mnóstwo zamieszania w proces wdrażania stosowania prawa autorskiego w wyższych uczelniach i instytutach naukowo-badawczych. Pojęciem tym jest "ustalenie utworu".

W piśmie z dnia 26 kwietnia 1996 r. (PO 5.3-1333/0310/96) skierowanym do Prorektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr hab. Franciszka Ziejki Wiceminister Finansów Waldemar Manu-giewicz pisze: "zgodnie z wykładnią Ministerstwa Kultury i Sztuki, ochrona oparta na przepisach prawa autorskiego powstaje dopiero z chwilą **ustalenia utworu** umożliwiającego jego percepcję przez inne

osoby poza jego twórcą. Tak więc w okresie poprzedzającym ustalenie w jakiegokolwiek postaci, a takim okresem jest prowadzenie jedynie badań naukowych niezbędnych dla procesu dydaktycznego, brak jest podstaw do przyznania ochrony prawa autorskiego.

W związku z powyższym sformułowanie.... "prowadzenie badań naukowych niezbędne do prowadzenia procesu dydaktycznego" nie przesądza o zakwalifikowaniu (bądź nie) tego rodzaju działalności do kategorii prawnej "utwór", gdyż o takiej kwalifikacji decyduje dopiero przejaw tej działalności ustalony w jakiegokolwiek postaci, a nie nazwa przypisana określonemu rodzajowi działalności".

**Ustalenie** jest to stwierdzenie co jest przedmiotem toczącego się procesu intelektualnego, prawnego, administracyjnego lub w rozważanym przypadku - **co jest przedmiotem umowy o pracę w kontekście utworu**. Pracownik akademicki, któremu pracodawca na początku roku powierza przygotowanie i poprowadzenie cyklu wykładów dla studentów z określonej dziedziny jest twórcą dzieła pt. "Cykl wykładów nt.:.....". **Dzieło** zostało **ustalone** w momencie jego określenia poprzez podpisanie aneksu do umowy o pracę. Przygotowanie należy w tym przypadku rozumieć jako prowadzenie badań i studiów potrzebnych do prowadzenia tego cyklu wykładów. Przejaw tej działalności ustalony zostaje w postaci wykładów. Do wynagrodzenia za przygotowanie i prowadzenie tych wykładów stosuje się normę 50% kosztów uzyskania przychodu.

Jeżeli asystent ma za zadanie przygotowanie ćwiczeń i prowadzenie zajęć w laboratorium, to w momencie powierzenia mu tego zadania przez pracodawcę (w aneksie do umowy o pracę) utwór został w rozumieniu prawa autorskiego ustalony. I 50% normie w rozumieniu tego prawa podlega również proces przygotowania tych ćwiczeń, a nie tylko prowadzenie ich ze studentami.

Badania naukowe służące tylko pogłębieniu wiedzy nie są przedmiotem prawa autorskiego, lecz stają się nim, gdy służą tworzeniu utworu autorskiego. Zdobywanie wiedzy przez studenta nie kwalifikuje się do miana "dzieła"; wynagrodzenie za pogłębienie wiedzy potrzebnej do pracy doktorskiej (gdy temat jej został ustalony) jest wynagrodzeniem za utwór w rozumieniu prawa autorskiego i podlega 50% normie kosztów uzyskania.



\* \* \*

Najtrudniejszy jest problem określenia jakie czynności wchodzące w zakres obowiązków wynikających z umowy o pracę są przedmiotem ustawy o prawie autorskim. Nasze środowisko odczuwa to jako problem prawny i etyczny. Jednocześnie ze względu na uzasadnioną chęć osiągnięcia sprawnego trybu postępowania byłoby bardzo pożądane określenie zasad, które pozwoliłyby zdefiniować ten problem w sposób obejmujący całą grupę pracowników -twórców.

Opinia prawna prof. Janusza Barta i prof. Ryszarda Markiewicza z Międzyuczelnianego Instytutu Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej przy Uniwersytecie Jagiellońskim z 5 lutego b.r. podpowiada mi zastosowanie metody negacji. Wg tej metody należy określić jakie prace pracownika akademickiego z całą pewnością nie spełniają wymogów przedmiotowości prawa autorskiego. Pracownik wyższej uczelni w ramach swych obowiązków może wykonywać prace o charakterze organizacyjnym (np. uczestniczyć w procesie rekrutacji studentów na pierwszy rok studiów). Sądzę, że przeciętnie udział tych prac w odniesieniu do płacy pracownika nie przekracza 10%. Czy z całą pewnością wszystkie prace zaliczane obecnie do prac organizacyjnych nie są przedmiotem prawa autorskiego? Przecież często wymagają one inwencji i służą tworzeniu jakiegoś dzieła. W takim rozumieniu mogą być przedmiotem prawa autorskiego (*rezultaty działalności kierownika produkcji, charakteryzatora, operatora oświetlenia, montażyści dźwięku - zaangażowanych przy produkcji utworu audiowizualnego - zostały potraktowane jako przedmiot prawa autorskiego - pismo Ministerstwa Finansów zamieszczone w "Doradca Podatnika" 1994/18*). Nie podejmę próby rozstrzygnięcia tego zagadnienia.

Zatem mamy od 0% do 10% płacy, do której nie powinniśmy stosować przepisów ustawy o prawie autorskim.

Jakie prace pozostają? - prace związane z dydaktyką, badaniami naukowymi, opracowywaniem metod pomiarowych, konstrukcją przyrządów, oprogramowaniem itd. W przypadku profesora będą to głównie wykłady i dzieła naukowe; w przypadku asystenta - ćwiczenia, laboratoria i praca doktorska, w przypadku informatyka - opracowywanie programów komputerowych itd. Każdy z tych przypadków wyczerpuje przepisy art. 1 ustawy o prawie autorskim. Stąd bilans końcowy - **płaca zasadnicza pracownika dydaktycznego, informatyka itd. w "dziale nauka" w 90% do 100% Jest wynagro-**

**dzeniem za wykonywanie utworów będących przedmiotem prawa autorskiego.**

Pracownik inżynieryjno-techniczny opracowujący nowy przyrząd, metodę pomiarową itd. wykonuje utwór będący przedmiotem prawa autorskiego; ten sam pracownik zajmujący się np. tylko konserwacją aparatury pomiarowej nie tworzy żadnego utworu. **Tak więc w przedziale od 0% do 100% płaca zasadnicza takiego pracownika jest wynagrodzeniem "autorskim"**

Przedstawiony wywód zawiera oczywiście znaczne uproszczenia. Ale wprowadzenie zasady ogólnej nie jest sprzeczne z koniecznością **indywidualnego określenia**, czy w danym przypadku zasady te mają zastosowanie, czy też nie.

Kto powinien podjąć decyzję o stosowaniu proponowanej przeze mnie zasady? (A może innej?)

Wydaje mi się, że na wyższych uczelniach decyzję taką powinien podjąć Rektor, a realizację jej powierzyć Wydziałom. Określenie stopnia zaangażowania poszczególnego pracownika akademickiego w prace będące lub nie będące przedmiotem prawa autorskiego należy do obowiązków bezpośredniego przełożonego tego pracownika. **Przy dokonywaniu ustaleń w tym zakresie uwzględniać należy także indywidualne polecenia służbowe oraz znane pracownikom i uzgadniane z nimi plany działalności danej jednostki organizacyjnej.**

W instytutach PAN i JBR-ach decyzje takie powinni podjąć Dyrektorzy, a realizację powierzyć kierownikom zakładów, pracowni i tematów badawczych.

Decyzje te dotyczą **sposobu** stosowania prawa. Stosowne dokumenty w tym także zaświadczenia dla Urzędów Skarbowych (za lata 1994 i 1995) muszą być wystawiane przez rektorów i dyrektorów poszczególnym pracownikom (na wniosek przełożonych tych pracowników) i **uzgodnione** z nimi, jako że należą one do materii **umów pomiędzy stronami** (pracodawca - pracobiorca-twórca).

Norma 50% kosztów uzyskania przychodów stosowana jest do **wynagrodzenia zasadniczego**, bez dodatku stażowego, nagród z Zakładowego Funduszu Nagród, nagród jubileuszowych, premii, dodatków funkcyjnych itd.

Jeszcze raz przypominam, że **ustawodawstwo autorskie nie łączy ani kwestii powstania ani kwestii przyznania prawa z jakimikolwiek okolicznościami, które charakteryzują osobę twórcy (zajmowane stanowisko, wykształcenie itd.).**

Edward Krauze